

Dlaczego samodzielność dodaje dziecku pewności siebie?

Zachęcanie do samodzielności to najwyższy wyraz miłości, jaki można okazać dziecku. Pozwalanie na samodzielność jest również ważne w wychowaniu ku wolności. Jeśli ktoś się zastanawia, o jaką wolność chodzi, zawsze przytaczam podstawowe porady dla rodziców związane z adaptacją dziecka w przedszkolu.

Maluch potrafiący samodzielnie się ubrać (lub jedynie z małą pomocą dorosłego), potrafiący opowiedzieć o swoich potrzebach, zjeść, iść do toalety itd. czuje się po prostu bezpieczniej. Ten komfort psychiczny jest nie do przecenienia. Samodzielne dziecko lepiej radzi sobie z wszelkimi wyzwaniami, ale tylko dlatego, że miało okazję poćwiczyć w bezpiecznych warunkach pod okiem ludzi, którzy zachęcają do podejmowania kolejnych prób.

Dziecko przebywające w dużej grupie przedszkolnej czuje się pewniej, kiedy jest samodzielne. Wie, że nie jest zależne wyłącznie od nauczyciela. Ten z kolei jest jeden na całą grupę. To oznacza dla przedszkolaków konieczność czekania na swoją kolej – czy chodzi o ubieranie się w szatni (zwłaszcza w zimie), czy o pokrojenie posiłku na talerzu. Czekanie (będąc np. głodnym, zmęczonym) jest irytujące samo w sobie. Dla przedszkolaka, który dopiero uczy się tej trudnej sztuki, może być naprawdę wielkim wyzwaniem. Jeśli jednak dziecko potrafi (bo ćwiczyło i ma chęć do podejmowania prób) zrobić pewne rzeczy samodzielne, to czuje się odważniejsze, czuje się bezpieczniej i czuje, że poleganie na sobie to wielki powód do dumy.

Im więcej takich sytuacji, tym chętniej przedszkolak podejmie kolejne wyzwanie związane z uczeniem się samodzielności. A to dla nauczyciela również wielka ulga, bo gdy w szatni przed codziennym spacerem 25 dzieci czeka, aż pomoże im założyć buty, te samodzielne przedszkolaki są na wagę złota. Te podejmujące samodzielne próby również. Choćby dlatego, że są czymś zajęte i nie skupiają się na nudnym, biernym czekaniu.